

TRZECIE  
STO ZDAŃ  
DWUWIERSZOWYCH

Ks. A. S. Krasińskiego,

b. Biskupa Wileńskiego,

S. Teologii i Filozofii Doktora.

Członka Akademii Umiejętności w Krakowie.

Po tém wyższego męża możesz poznać w tłumie,  
Że on zawsze to tylko zwyki robić, co umie.

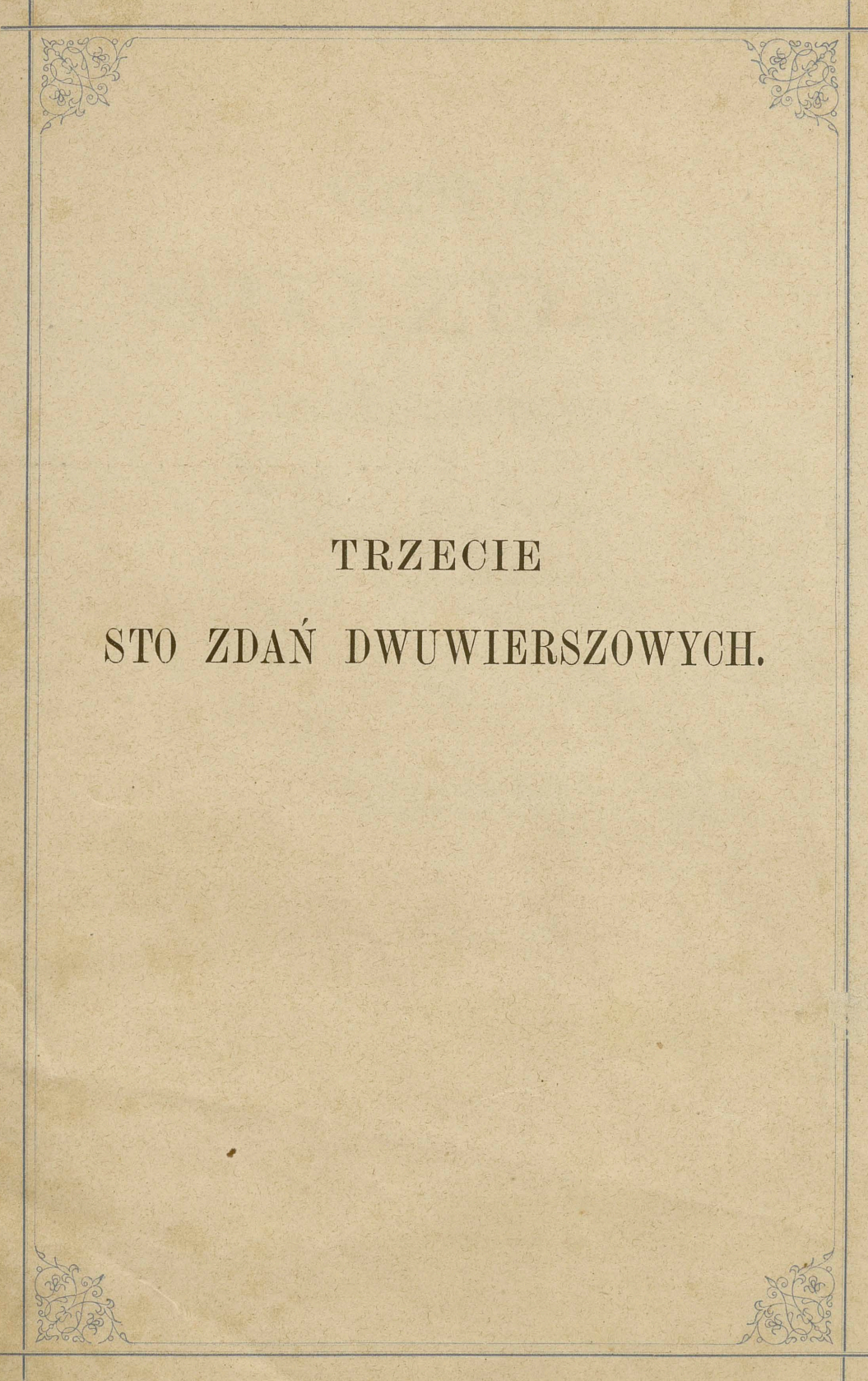
*Adam Mickiewicz.*

W KRAKOWIE,

W Drukarni «CZASU» FR. KLUCZYCKIEGO I SP.

pod zarządem Józefa Łakocińskiego.

1890.



TRZECIE  
STO ZDAŃ DWUWIERSZOWYCH.

TRZECIE  
STO ZDAŃ

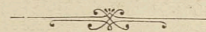
DWUWERSZOWYCH

Ks. A. S. Krasińskiego,

b. Biskupa Wileńskiego,

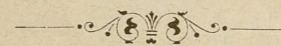
S. Teologii i Filozofii Doktora,

Członka Akademii Umiejętności w Krakowie.



Po tém wyższego męża możesz poznać w tłumie,  
Że on zawsze to tylko zwykł robić, co umie.

*Adam Mickiewicz.*



W KRAKOWIE,

W DRUKARNI «CZASU» FR. KLUCZYCKIEGO I SPÓŁKI  
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.

1890.

884-1: 884-7



821.162.1-84

NAKŁADEM AUTORA.

## ZDANIA DWUWIERSZOWE.

1. Gdy zła myśl ma pogodę duszy twój zamącić,  
To jak niegodną ciebie, umiej ją odtrącić.
2. Zwalcz, jak Chrystus, pokusę próżności i chleba,  
A zejda służyć tobie Aniołowie z nieba.
3. Gdy cię Opatrzność zechce wybrać za narzędzie,  
Czyń coś powinien, a co da Pan Bóg, niech będzie.
4. Łatwiej choć na heroizm zdobyć się raz w życiu,  
Niżli codzien dopełniać cichych cnót w ukryciu.
5. Naród, co się od ducha Bożego oddali,  
To łódka, którą wichry miotają na fali.
6. Postęp nierówno z każdym posuwa się wiekiem,  
Znak postępu, gdy lepszym zostałeś człowiekiem.

7. Jeżeli masz ze swoim rachunki sumieniem,  
To na grzesznego brata nie rzucaj kamieniem.
8. To się z godnością ludzkiej nie zgadza natury,  
By nie znając człowieka, potępiać go zgóry.
9. Nie pozorów dobrego trzeba, lecz istoty;  
Bądź cnotliwym sam, jeśli chcesz nauczyć cnoty.
10. Młodzież, która ma z czasem być perłą narodu,  
Do prawa i karności niech nawyka z młodu.
11. Za dzieckiem się choć w ogień rzuci bez pamięci  
Matka, a dla Ojczyzny i dziecko poświęci.
12. Cnotę niechaj ogrzeją uczucia gorętsze;  
Prawa ludzkie są święte, ale Boskie świętsze.
13. Ten dom, jak niegdyś arka, jest przymierza skrzynią,  
Gdzie ognisko domowe cichych cnót świątynią.
14. Dobrze że swe aniolki kochasz matko czuła,  
Bylebyś ich pieczęcią zbytnią nie zepsuła.
15. By dziecko mile zająć już od młodych latek,  
Niech swój własny w doniczce pielęgnuje kwiatek.

16. Kiedy niebo kobietę urodą obdarzy,  
To niech pięknością duszy podniesie wdzięk twarzy.
17. Ażeby podnieść stronę moralną młodzieży,  
Ukochać ją i z siebie dawać wzór należy.
18. Młodzieży, czuj swą godność, aby w żadnej probie,  
Tego co nie moralne nie pozwolić sobie.
19. Młodych nie mierz tą skalą, co dojrzałych ludzi,  
Szum w młodych głowach znaczy, że się myśl w nich budzi.
20. Na młodej głowie nieraz bieleją już pleśnie,  
Kto zbyt młodo żyć zaczął, ten starzeje wcześniej.
21. Ten zdrowie zaoszczędził, lat sobie przedłużył,  
Kto przez błędy młodości sił swych nie nadużył.
22. Mężowi godność głowy domu zostawiona,  
Cały rząd w nim prowadzi gospodarna żona.
23. Próżno księgi o mężów panowaniu piszem,  
Mąż nie jest panem żony, lecz jej towarzyszem.
24. Chociaż na świecie musi być różnica stanów,  
Dla sług dobrych toż niebo, co dla dobrych panów.

25. Sługę, któregoś serca i wierności pewny,  
Szanuj, a niech ci będzie jakby blizki krewny.
26. Jako typy wierności, wzory zaufania,  
Są jeszcze staropolskich sług rzadkie podania.
27. Bóg do wiecznej mądrości udziela nam klucza,  
Kiedy nas dobrém za złe odplacać naucza.
28. Nie dość że gdzieś zacności leży na dnie zaród,  
Nie wyjątki, lecz cały ma być zacnym naród.
29. Czułostkowość, choć może nie wielka to wada,  
Charakterowi hartu z pewnością nie nada.
30. Dni te są w życiu naszym najpiękniejszą dobą,  
W których człowiek zwycięstwo otrzymał nad sobą.
31. Chociażbyś przepracował lata, lub przebawił,  
Nie żyłeś, gdyś pamiątki życia nie zostawił.
32. Gdy ogień świętych uczuć w narodzie wystygnie,  
To go chyba cud Boży z upadku podźwignie.
33. Dobrego wychowania głównym ma być celem,  
Zrobić ucznia człowiekiem i obywatelem.

34. Ludzie są równi, jako plemię Adamowe,  
Lecz niejeden o całą przerósł innych głowę.
35. Obiecujesz poprawę, spełń co się przyrzekło,  
Bo dobrymi chęciami brukowane piekło.
36. Ten, kto umie gdzie trzeba zamilczeć roztropnie,  
A wytrwać choć pod młotem, celu swego dopnie.
37. Nie mógł sobie nie Polak wyobrazić stary  
Gorszego, nad człowieka bez czei i bez wiary.
38. Choćbyś najszlachetniejsze miał przed sobą cele,  
Nie bierz nad siły, ani obiecuj za wiele.
39. Pan Bóg w tém nawet życiu hojnie nam zapłaci,  
Gdy młodszych, jakby równych ukochamy braci.
40. Uprzejmość staropolska — to enoty połowa,  
Nie zaboli ci głowa od dobrego słowa.
41. Miłość Ojczyzny w sercu szlachetném ma źródło;  
Tam Ojczyzna gdzie dobrze, to nie polskie godło.
42. Niejeden złe pokrywa dobrego pozorem,  
Mianując charakterem to, co jest uporem.

43. Zły człowiek, co się nigdy w uporze nie nagnie,  
Co i dobrym być tylko po swojemu pragnie.
44. Zepsucie w młodym wieku to do zguby droga,  
Zarazą jest ta szkoła, w której nie masz Boga.
45. Nauki, gdy niebieską nie skropione rosą,  
Serce nieraz wystudzą, gdy umysł podniosą.
46. Jako na drzewie nie ma liścia bez gałązki,  
Tak przy godności muszą być i obowiązki.
47. Nie odwracaj od biednych twojego oblicza,  
Kto daje ubogiemu, ten Bogu pożycza.
48. Gdy za doznaną krzywdę zemsta cię poruszy,  
Niechaj cię nad nią wyżej wzniesie wielkość duszy.
49. Wstyd jest kwiatem i czujną niewinności strażą,  
Czystych ust nawet słowa dwuznaczne nie skażą.
50. Gdy ku niebu uczucia podnoszą cię święte,  
Nie daj się jak ptak zwabić na zmysłów ponętę.
51. Bóg kazał przez Mojżesza czcić sędziwą głowę,  
Bo już w drugą walk życia wstąpiła połowę.

52. Pracuj, żebyś młodości swej nie zmarnotrawił,  
Bóg nie na to cię stworzył, byś się tylko bawił.
53. Nie bój się całej piekiel potęgi, ni gromu,  
Jeżeli Chrystus gości w serca twego domu.
54. Że bliźni jako człowiek może czasem zbłądzić,  
To miłość zbyt surowo nie każe go sądzić.
55. Nie sądz źle o człowieku aż po ścisłej probie,  
Sąd o tém, co jest w sercu, Bóg zostawił sobie.
56. Jeśli komu ulica dała wychowanie,  
Ślad tego już na całe życie pozostanie.
57. Grzecznością choć dla młodszych siebie nie poniżysz,  
Gdyś nie grzeczny, nie innym, lecz sobie ubliżysz.
58. Kraj musiał jeszcze cechy dzikości zachować,  
Gdy nie umie publicznej własności szanować.
59. Mogli zgrzeszyć Ojcowie, jak syny Adama,  
Ale jeśliś syn dobry, nie idź śladem Chama.
60. Czy w salonie złoconym, czy pod niską strzechą,  
Delikatność dobrego wychowania cechą.

61. Delikatnym ten tylko może się nazywać,  
Kto umie chęć uprzedzać i myśli zgadywać.
62. Fukiem i żądłem wiele dokazać nie rokuj,  
Jeżeliś sam nie lepszy, to drugim daj pokój.
63. Nie mniemaj, że świat stoi na samej obludzie,  
Złych jest wielu, lecz przecież są i dobrzy ludzie.
64. Ten kto pysznym języki przy Babelu miesza,  
By wywieść lud z Egiptu, posyła Mojżesza.
65. Wielka to dla narodów Dawida przestroga:  
Głupi, kto w sercu swoim wyrzekł: nie masz Boga.
66. Kto sobie złota na złe używać pozwala,  
Sam winien, więc na złoto niech winy nie zwala.
67. Kiedy ci duch ciemności złe myśli nasuwa,  
Spójrz w niebo, tam anioł-stróż nad tobą czuwa.
68. Stronnicwa się w truciznę narodu obróca,  
Gdy się tylko przy swoim upierając, klóca.
69. Żebyś się zbyt nie uniósł, gdy gniew górę bierze,  
Spójrz w zwierciadło i cicho odmów trzy pacierze.

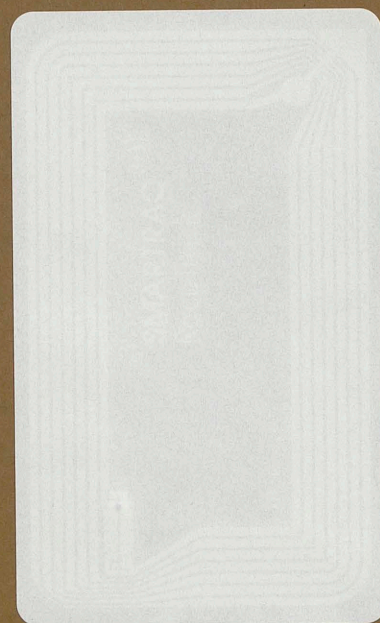
70. Pan Bóg zakon swój święty raczył nam obwieścić,  
By pełnić Jego wolę, a nie z nim się pieścić.
71. Choćby już tego życia dobiegała droga,  
I wtenczas nie zapóźno powrócić do Boga.
72. Religija jak źródło bije na dnie ducha,  
Ziemska mądrość — to studnia głęboka, lecz sucha.
73. Pokora, choć się kryje jak w trawie fioletek,  
Lecz na najwyższy ducha wznosi się wierzchołek.
74. Chociażby kto na wozie wjeżdżał tryumfalnym,  
Mało wart, jeśli nie jest człowiekiem moralnym.
75. Rzecz to ludzka, że człowiek najzaśniejszy zbłądzi,  
Lecz tylko zły się prawem silniejszego rządzi.
76. Gdy czujesz twoją wyższość, umiej w każdej dobie  
Myśleć, coś winien ludziom, nie co ludzie tobie.
77. Dobry mistrz młodym orłom nie podcina skrzydeł,  
Wię gdzie dodać ostrogi, gdzie użyć wędzideł.
78. Ażeby na młodzieży uzacnienie wpłynąć,  
Nie łaj, lecz umiej w sercach szlachetność rozwinąć.



79. Dobroć to podejrzana, cnota nie wysoka,  
Gdy dobrze czynisz tylko dla ludzkiego oka.
80. Chrystus nam nakazuje przebaczać urazy,  
Nie raz, ani dwa, ale siedmdziesiąt siedm razy.
81. Żywo pożarty ziemią był Kore i Datan,  
Bo przez nich na Mojżesza lud podburzał szatan.
82. Żebyś się nie kołysał jak łódka na fali,  
Z młodu już sobie hartuj charakter ze stali.
83. Gdy źle mówią o tobie, najlepiej nie wiedzieć,  
Zwłaszcza, jeżeli jest co dobrego powiedzieć.
84. To jeden z cechujących Polaka przymiotów,  
Że za Ojczyznę choćby na męczeństwo gotów.
85. Kiedy na innych składasz swych błędów przyczynę,  
Człowiek wyższy szlachetnie uznaje swą winę.
86. Tam pod opieką Bożą rosna śliczne dziatki,  
Gdzie codzien klęcząc mówią pacierz obok matki.
87. Że dobrym być potrzeba, a któż tego nie wie?  
Lecz smaczny owoc rośnie nie na każdym drzewie.

88. Tam gdzie czegoś świętego jest w sercu poczucie,  
Nie dojdzie aż do gruntu moralne zepsucie.
89. Lituj się, ale nie sroż nad bliźniego winą,  
A gdy masz być bocianem, nie bądź sam gadziną.
90. Gdzie zły sternik, tam dobra pójdzie na dno nawa,  
Gdzie urzędy w złych rękach, tam pod ławą prawa.
91. Życie — to cierpień wątek, lecz kielich goryczy  
Spełniony wielkiem sercem, Bóg do zasług wliczy.
92. Kiedy cię dotkną wszystkie cierpienia Hijoba,  
Cierp, jak męczennik, gdy się tak Bogu podoba.
93. Wy ubodzy, wy biędne sieroty i wdowy,  
Otrzyjcie łzy, z pomocą sam Bóg wam gotowy.
94. Heroizm, który wieków uwielbienie budzi,  
Obowiązkiem zwyczajnych nie może być ludzi.
95. Nad garść złota, co bogacz sypnął kościołowi,  
Droższy jest u Chrystusa ubogiej grosz wdowi.
96. Bądź jemu ziemia lekka, mawiali poganie,  
To znaczy: daj mu wieczny odpoczynek Panie!

97. Nie to mądrość, co piórem wojuje, lub mieczem,  
Lecz to, co dobrze życiem kieruje człowieczem.
98. Rzadki, co stanął ducha potęgą na szczycie,  
Bo na tę górę trzeba iść przez całe życie.
99. Duch wieku dwie potwory wykuł dłutem krwawem:  
Walkę o byt i siostrę jej siłę przed prawem.
100. Ziemia rajem, a ludzie będą jak anieli,  
Gdy się w praktykę życia Chrześcijaństwo wcieli.



821.162.1

Krasinski

Trecie sto zdań dwu

14360

XIX